

STUDIA WILANOWSKIE

XXIII

WARSZAWA 2016



MUZEUM PAŁACU
Króla Jana III
W WILANOWIE

- 9 Wprowadzenie
| *Joanna Paprocka-Gajek*
- 13 Złota róża – dar papieża Innocentego XI
| dla Marii Kazimierzy
| *Maria Domin*
- 29 Listy królowej Marii Kazimierzy
| jako element kampanii politycznej
| w okresie bezkrólewia (1696–1697)
| *Anna Czarniecka*
- 45 ...à *così grand'Eroina*. Kompozycje muzyczne
| dedykowane Marii Kazimierze Sobieskiej w Rzymie
| *Aneta Markuszewska*
- 65 Księga kabał Marii Kazimierzy Sobieskiej
| – nieznaną ślad kultury
| rzymskiego dworu królowej wdowy
| *Jarosław Pietrzak*
- 83 Dwór Marii Kazimierzy w Blois
| – jego skład i rozwiązanie po śmierci królowej
| *Aleksandra Skrzypietz*
- 99 KOMUNIKAT
| Archiwalia związane
| z królową Marią Kazimierą d'Arquien Sobieską
| w Windsor Royal Archives
| *Jarosław Pietrzak*
- 105 KOMUNIKAT
| Materiały do dziejów Jana Sobieskiego
| i jego żony Marii Kazimierzy
| w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi w Mińsku
| *Przemysław Gawron, Krzysztof Kossarzecki*
- 113 RECENZJA
| *Jacek Gutowski*, Buławy i buzdygany w Polsce od XVI do XVIII wieku,
| Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2015
| *Ryszard de Latour*
- 123 Spis ilustracji
|
- 125 Noty o autorach
|

Po śmierci Jana III Sobieskiego rozgorzała ostra walka polityczna o następstwo tronu¹. Maria Kazimiera jako królowa wdowa znalazła się w trudnej sytuacji – nie tylko utraciła małżonka – opiekuna, ale spotkała się z falą nienawiści liczących się polityków. Szybko jednak okazało się, że „osierocona” królowa potrafi odnaleźć się w nowej sytuacji, stając się – obok *inter-rexa* – jedną z ważniejszych osób w Rzeczypospolitej². Było to możliwe dzięki jej kontaktom z wpływowymi politykami, ale także dzięki postawie szlachty, która w żywej pamięci zachowywała zwycięzcę spod Wiednia⁵ (il. 2). Wybór na tron Jakuba jako królew-

LISTY KRÓLOWEJ MARII KAZIMIERY JAKO ELEMENT KAMPANII POLITYCZNEJ W OKRESIE BEZKRÓLEWIA (1696–1697)

Anna Czarniecka



il. 2 Jan IIIci czyli Jan Sobieski Zwycięzca Turków co wybawił Wiednię, portret rysunkowy na wewnętrznej stronie okładki, w: *Materiały do bezkrólewia po Janie III Sobieskim*, kon. XVII w., sygn. Rkp.BJ 3522/III, k. Iv., wł. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego

1 Zob. na ten temat: L. Rogalski, *Dzieje Jana III Sobieskiego, króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, Warszawa 1847, s. 295–515; A. Wałęwski, *Dzieje bezkrólewia po śmierci Jana III*, t. 1, Kraków 1874; M. Komaszynski, *Księcia Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego*, Warszawa 1971; oraz prace A. Skrzypietz: *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 247–343, *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009; *Portret kandydata do tronu polskiego w pismach politycznych z lat 1696/1697*, w: *Hominem quere. Człowiek w źródle historycznym*, red. S. Rosiak, P. Wiszewski, Wrocław 2008, s. 151–165; *Potoccy wobec stronnictwa francuskiego u schyłku panowania Jana III Sobieskiego i po jego śmierci*, w: *Ród Potockich w odmęcie historii (XVII–XX w.)*, red. Z. Janeczek, Katowice 2007, s. 37–53; *Sapiehowie wobec elekcji księcia Conti (1697)*, w: *Sapiehowie epoki Kordnia i Krasieczyna*, red. K. Stepnik, Lublin 2007, s. 371–389.

2 O królowej w okresie wdowieństwa zob. M. Komaszynski, *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska królowa Polski 1641–1716*, Kraków

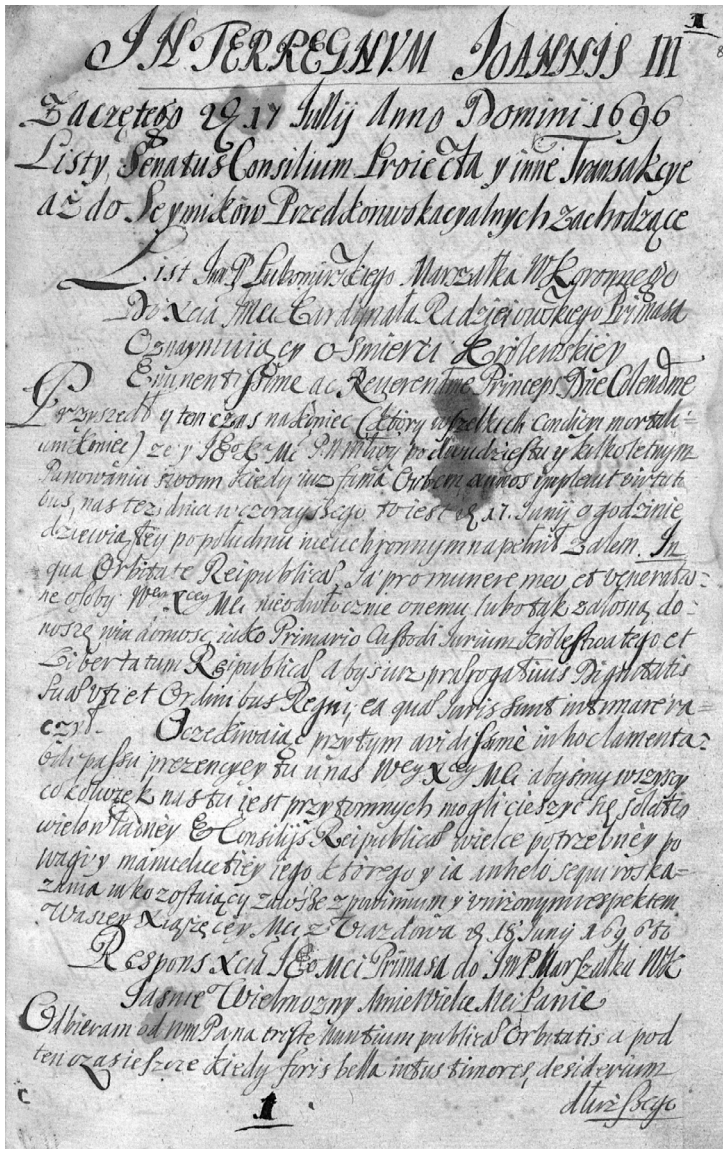
- 1985, s. 175–278; T. Boy-Żeleński, *Marysienka Sobieska*, Warszawa 1974, s. 322–356; A. Skrzypietz, *Maria Kazimiera wobec elekcji po zgodzie Jana III Sobieskiego*, w: *Z dziejów XVII i XVIII wieku*, red. J. Kwak, Katowice 1997.
- 3 A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 280.
- 4 Biblioteka Jagiellońska Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: BJ), rkps 3522, Suplika pokorna Ojczyzny do Królowej Jej Mci, k. 266–267; Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCzart.), rkps 651, k. 115–121.
- 5 Anna Jagiellonka wprost obiecała wakujące urzędy i godności na Mazowszu tym, którzy poprą kandydaturę Zygmunta; zob. M. Bogucka, *Anna Jagiellonka*, Wrocław 1994, s. 140–145.
- 6 A. Skrzypietz, *Jakub Sobieski*, Poznań 2015, s. 227–228.
- 7 T. Boy-Żeleński, *op. cit.*, s. 21.
- 8 A. Czarniecka, *Królestwo Ichn. Sobiescy w polityce*, w: *Primus inter pares. Pierwszy wśród równych, czyli opowieść o królu Janie III*, red. D. Walawender-Musz, Warszawa 2013, s. 170–177.
- 9 K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Sobieskiego*, t. 1–2, Wrocław 2010, t. 1, s. 220, t. 2, s. 399.
- 10 BJ, rkps 3522, Interregnum Joannis III zaczętego d[ie] 17 Julij Anno D[omi]ni 1696. Listy, Senatus consilium, Projekta i inne Transakcje aż do Seymikow Przedkonwokacyjalnych zachodzące. Jak wynika ze spisu treści, w tym egzemplarzu brakuje kilku pierwszych stronic, które znajdują się w innych kopiach księgi Interregnum Joannis III.
- 11 Biblioteka Miejska Gdańsk (dalej: BMGd), rkps 1529; BCzart., rkps 441; Biblioteka Kórnicka PAN (BK), rkps 01200.

skiego potomka wydawał się naturalny, ale mimo to Maria Kazimiera misternie tworzyła stronnictwo przychylne Sobieskim, szukając oparcia nie tylko wśród elit, ale także – zgodnie z zasadami demokracji szlacheckiej – wśród szlachty, czyli przyszłych wyborców. Prowadziła więc zakulisowe rozmowy z najważniejszymi osobami w państwie (jak donosił anonimowy autor paszkwilu: „pół Warszawy” u niej siedziało⁴) i jednocześnie działała na większą skalę, przeprowadzając swego rodzaju kampanię propagandową.

Sto lat wcześniej podobnie postępowała inna królowa wdowa, Anna Jagiellonka, która podczas trzeciego bezkrólewia w istotny sposób przyczyniła się do wyboru Zygmunta Wazy na polski tron. Oprócz wydawania na ten cel dużych pieniędzy i kaptowania zwolenników kuszącymi obietnicami, rozsyłała po kraju listy, w których przedstawiała Zygmunta jako cnotliwego i pobożnego króla katolickiego⁵. Jej zdecydowana postawa oraz poparcie znaczących osobistości w państwie, w tym kanclerza wielkiego Jana Zamoyskiego, zaważyły na wyborze jej siostrzeńca ze Szwecji na władcę Rzeczypospolitej.

Podobnie Maria Kazimiera pod koniec XVII w. nie szczędziła wysiłków, aby utrzymać koronę w rodzinie. Pisała listy oficjalne i nieoficjalne, do szlachty i do magnatów, do przyjaciół i do wrogów, odpowiadała na paszkwile, a oprócz tego szczerze opłacała zwolenników⁶. Poparł ją *interrex* prymas Michał Radziejowski oraz inni znaczący statysci. Wydaje się jednak, że działania Marii Kazimiery miały bardziej zorganizowany charakter niż Anny Jagiellonki. Choć Tadeusz Boy-Żeleński podkreślał awanturniczy charakter jej rządów, pisząc: *Wszędzie Marysienka, jej ambicje, jej kombinacje, jej fochy, jej pretensje*⁷, uważniejsza analiza jej obfitej korespondencji pokazuje, że nie do końca miał rację. O ile za życia króla Maria Kazimiera często podejmowała się zadań natury nieformalnej⁸, o tyle teraz, gdy nie było głowy państwa, z większą swobodą mogła poruszać się po oficjalnej scenie politycznej, korzystając z możliwości oferowanych przez demokrację szlachecką. Niewątpliwie pomagało jej doświadczenie zdobyte u boku Jana III Sobieskiego, który traktował ją jak partnera politycznego i wprowadzał w tajniki rządzenia państwem. Zresztą, pod koniec życia króla, ze względu na zły stan jego zdrowia, królowa zaczęła przejmować niektóre obowiązki, m.in. spotykając się z wpływowymi politykami⁹.

Listy Marii Kazimiery z okresu wdowieństwa zachowały się w ciekawym źródle rękopiśmiennym, a mianowicie na kartach kilkusetstronicowej księgi *Interregnum Joannis III zaczętego d[ie] 17 Julij Anno D[omi]ni 1696*, zawierającej pisma z różnych etapów bezkrólewia¹⁰ (il. 3). Wpisywane były w porządku chronologicznym, począwszy od okresu tuż po śmierci króla, poprzez sejmiki przedkonwokacyjne, sejm konwokacyjny i sejmiki relacyjne aż po sejmiki przedelekcyjne i samą elekcję. Księga zachowała się w kilku egzemplarzach, co świadczy o jej dużej popularności¹¹. Poza tym pisma, które się w niej znajdu-



12 BCzart., rkps 3241, Zbiór Mów, Listów, Projektów, Uniwersałów i innych pism publicznych od śmierci Jana III Króla Polski do Augusta III, czyli 1733 r.; *ibidem*, rkps 569, Zbiór korespondencji (gl. kardynała M.S. Radziejowskiego), różnych akt, traktatów, instrukcji, mów i in. dokumentów do dziejów Polski z lat 1691–1697; *ibidem*, rkps 3241, Kopiarzusz mów publicznych i okolicznościowych, listów, manifestów, instrukcji i in. pism polit. z lat 1638–1736 (gl. z czasów Jana III, Augusta II i Augusta III).

13 M. Komarzyński, *op. cit.*, s. 182.

il. 3 Interregnum Joannis III zaczętego d. 17 Julij Anno Domini 1696..., w: Materiały do bezkrólewia po Janie III Sobieskim, kon. XVII w., sygn. Rkp.BJ 3522/III, k. 8r., wł. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego

ją można odnaleźć także w innych zbiorach i kopiarzuszach z XVII i XVIII stulecia¹². Niespokojny czas *interregnum* sprzyjał powstawaniu źródeł, a okres po śmierci bohatera spod Wiednia należał do wyjątkowo burzliwych. Jak pisał Michał Komarzyński: Żadne bezkrólewie nie zrodziło chyba tak obfitej literatury satyryczno-politycznej¹³.

W księdze *Interregnum Joannis III* listom Marii Kazimierzy towarzyszą pisma ulotne, wierszyki satyryczne, instrukcje sejmikowe i lauda sejmików oraz akta konfederacji, a także korespondencja najważniejszych polityków (m.in. prymasa Michała Radziejowskiego, podskarbiego koronnego Hieronima i marszałka nadwornego Stanisława Herakliusza Lubomirskich, wojewody wileńskiego Kazimierza i pod-

Najpilniejszą sprawą po śmierci Jana III Sobieskiego stało się zabezpieczenie majątku i utrzymanie silnej pozycji królewskiego domu. Tymczasem królewicz Jakub, od pewnego czasu skonfliktowany z rodziną, rozpoczął działania wymierzone przeciwko matce – opieczętował skarbiec królewski na zamku w Warszawie, postawił przy nim gwardię królewską i usiłował nie wpuścić królowej z ciałem zmarłego ojca do środka. Chciał w ten sposób uzyskać środki na prowadzenie kampanii elekcyjnej, a jednocześnie odciąć się od matki, którą podejrzewał o inne plany. Maria Kazimiera, mimo żaloby, musiała więc stoczyć walkę z własnym synem i zadbać o pieniądze niezbędne do realizacji elekcyjnych zamierzeń, gdyż Sobieski nie zostawił testamentu. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, że królowa i jej synowie w warunkach monarchii elekcyjnej po śmierci króla stawiali się właściwie osobami prywatnymi, pozbawionymi realnej władzy i politycznych prerogatyw. W niektórych pismach pojawiły się nawet głosy, że Maria Kazimiera *nie jest już naszą Panią* i powinna oddać królewskorzynny nieprawnie nabyte przez Jana III Sobieskiego¹⁵. Natychmiast też zaczęły krążyć paszkwile opisujące w złośliwym tonie spory majątkowe w rodzinie królewskiej, aby skłócić matkę z Jakubem, który u progu kampanii elekcyjnej był najpoważniejszym kandydatem do tronu Rzeczypospolitej.

Rozumiejąc niebezpieczeństwo tej sytuacji, Maria Kazimiera czym prędzej przystąpiła do działania: z jednej strony starała się zabezpieczyć interesy majątkowe rodziny, z drugiej – szukała zwolenników i sondowała opinię publiczną. Nie omieszkała też wysłać listów do najważniejszych władców europejskich, poczynając od Ludwika XIV, któremu przypominała o obietnicy poparcia planów elekcyjnych jej dzieci¹⁶.

Na pierwszych kartach *Interregnum Joannis III* znajdują się krótkie listy królowej wdowy do najważniejszych polityków w Polsce, w których powoływała się na przyjacielskie relacje wiążące ich z królewskim domem. Listy miały ten sam wstęp: królowa, *zalana rzewliwymi łzami*, wyrażała głęboki smutek z powodu śmierci męża, a następnie – świadoma swojego położenia – szybko przechodziła do konkretnych próśb.

Pierwszym z adresatów był wojewoda wileński Kazimierz Jan Sapieha, którego poprosiła o otoczenie opieką jej dzierżaw i ekonomii królewskich, a zwłaszcza lukratywnej ekonomii szawelskiej¹⁷. Czyniła to nie bez przyczyny – była to jedna z bogatszych majątności po Janie III¹⁸.

Z podobną sprawą zwróciła się do podskarbiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Benedykta Pawła Sapiehy, wyrażając nadzieję, że nie podważy on jej praw do ekonomii szawelskiej, przyznanej Janowi III zgodnie z konstytucją¹⁹. Niedługo bowiem ekonomia należała do hetmana wielkiego litewskiego Pawła Sapiehy, ale kilka lat później spłacił ją Sobieski, który jako dobry gospodarz potrafił czerpać z niej duże zyski. Królowa prosiła też podskarbiego, aby przed odebraniem jej

15 BJ rkps 3522, List JMX Biskupa kujawskiego do Xcia kardynała Prymasa die 7 Octobris 1696 ratione mediacyjej między Królową Jej Mcią a królewiczem Jakubem, k. 258–258v.; BJ rkps 3522, Punkta do refleksyjej sejmików i do obwarowania bardzo potrzebne Rzeczypospolitej, k. 81v.–85v.

16 A. Skrzypietz, *Jakub Sobieski...*, s. 219.

17 BCzart., rkps 441, List Królowej Jej Mci żalobny oraz szawelskiej ekonomiej do P. wdy wileńskiego Sapiehy WXL, k. 25; BMGd, rkps 1529, s. 12–13.

18 K. Kosszarzecki, *Jak JMc Pan Zaranek Ekonomię Szawelską brał w administrację*, http://www.wilanow-palac.pl/jak_jmc_pan_zaranek_ekonomie_szawelska_bral_w_administracje.html (dostęp: 19 III 2016).

19 BCzart., rkps 441, Takowy drugi do Pana Sapiehy Podskarbiego WXL, k. 25–26; BMGd, rkps 1529, k. 13–14.

- 20 BCzart., rkps 441, List Królowej Jejmości do Pana Jabłonowskiego kasztelana krakowskiego h[etmana] w[ielkiego] koronnego. Skarb żółkiewski in tuellam oddając, k. 27–28; *ibidem*, rkps 441, List Królowej JMci do JMci P. Małachowskiego w[oiewo]dy kaliskiego w tymże interesie, k. 28; BMGd, rkps 1529, s. 14–16.
- 21 A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 251.
- 22 K. Kossarzecki, *op. cit.*
- 23 A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 254–258.
- 24 BJ, rkps 3522, List JęgoMca Pana kasztelana krakowskiego do Xcia JMCi Kardynała Prymasa, k. 32v.–34; *ibidem*, Consideracje względem aresztu na sumy i depozyta królewskie w Żółkwi, k. 57–58.
- 25 BCzart., rkps 441, Od tejsze do innych P.P. Senatorów recommendando se sinceritati et suam orbitatem, k. 28–29; BMGd, rkps 1529, k. 16.
- 26 A. Czarniecka, *Nikt nie słucha mnie za życia... Jan III Sobieski w walce z opozycyjną propagandą (1684–1696)*, Warszawa 2009, s. 96. Zob. też M. Wrede, M. Wrede, *Sejmy i sejmiki Pierwszej Rzeczypospolitej. Dokumenty w zbiorach Biblioteki Narodowej*, Warszawa 1999.

dóbr stołowych wyznaczeni przez nią komisarze mogli wybrać zaległe czynsze. Zaznaczała jednak, że w tej sprawie porozumie się z Sapiehą podskarbi nadworny, aby skarb litewski nie poniósł uszczerbku.

Ponadto Maria Kazimiera napisała listy do hetmana wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego S.J. Jabłonowskiego oraz wojewody kaliskiego S. Małachowskiego z prośbą o zabezpieczenia w jej imieniu skarbcza żółkiewskiego i nie dopuszczenia doń nikogo z powołaniem się na swój urząd²⁰. W Żółkwi – co warto podkreślić – w prywatnym skarbcu Sobieskich znajdowała się większość gotówki oraz pamiątki rodzinne. Królowa kierowała się zapewne niedobrymi doświadczeniami związanymi ze skarbcem w warszawskim Zamku Królewskim, do którego dostęp uzyskiwała dopiero po interwencji biskupa płockiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego i podskarbiego nadwornego koronnego Atanazego Miączyńskiego²¹.

Trzeba przyznać, że w obu tych kwestiach wykazała się godną podziwu dalekowzrocznością. W pismach politycznych z tego okresu pojawiły się żądania, by królowa jak najszybciej oddała ekonomie królewskie, a niedługo potem sprawa ekonomii szawelskiej wywołała duże zamieszanie i działania na granicy prawa. Zasadzały się na nią różne osoby, które, skuszone dużymi dochodami, próbowały nią włączyć w imieniu królewiczów Sobieskich²². Z kolei skarbiec żółkiewski stał się obiektem ataku Lubomirskich i Potockich²³. Sprawa ta wywołała głośny skandal w Rzeczypospolitej, udokumentowany m.in. wymianą listów między Jabłonowskim a prymasem Radziejowskim, a także kolejnymi paszkwilami wymierzonymi w „chciwych” Sobieskich²⁴. Znalazły się one na kartach księgi *Interregnum Joannis III*, przyczyniając się wydatnie do budowania negatywnego wizerunku królewskiej rodziny.

Choć przywołane wyżej listy królowej były prywatne, najprawdopodobniej zostały przechwycone w gorącym okresie bezkrólewia i ujawnione wbrew jej woli. Nie miały wprawdzie kompromitującego charakteru, ale można się domyślać, że Maria Kazimiera nie była zadowolona z upubliczniania informacji o charakterze finansowo-majątkowym. W księdze nie pojawiły się odpowiedzi adresatów, więc nie wiemy, jak zareagowali jej wrogowie – Sapiehowie, a celem tej korespondencji było m.in. wybadanie ich stosunku do królewskiej rodziny.

W tym samym czasie Maria Kazimiera zwróciła się także do innych senatorów, prosząc ich o wzięcie domu Sobieskich w opiekę²⁵. Z jednej strony dowodzi to, że spodziewała się ostrego starcia z przeciwnikami, z drugiej – listy można potraktować jako początek kampanii politycznej. Napisane były według jednego wzorca i miały być wysłane do konkretnych osób. Zaczynały się bezpośrednim zwrotem do odbiorcy: *Wielmożny uprzejmie nam miły...* Podobną metodę stosowali władcy przed każdą kampanią sejmikową, wysyłając setki pism do konkretnych osób – przyjaciół, senatorów i posłów, którzy mogli poprzeć królewskie plany²⁶. Był to skuteczny zabieg psychologiczny, gdyż wyróżniony w ten sposób odbiorca często stawał po stronie monarchy.

List królowej utrzymany był w smutnym, budzącym litość tonie. Maria Kazimiera prosiła o wsparcie jako osamotniona wdowa: *nie wątpiąc, że Uprzejmość Wasza znaczne ku tej Ojczyźnie Najjaśniejszego Pana Naszego Małżonka zasługi w świeżej mając pamięci, sklonisz kompasją, swoje i politowanie nad żałośną i osierociałą stanu naszego i najjaśniejszych synów naszych kondycją*²⁷.

Gdy po wielu perturbacjach doszło do podziału majątku i królowa została przy dożywociu dóbr dziedzicznych i starostw, rozpoczął się kolejny etap walki, teraz na sejmikach. 12 lipca 1696 r. Maria Kazimiera wysłała oficjalny list na sejmiki konwokacyjne, które miały zadecydować o terminie sejmiku elekcyjnego²⁸.

W liście królowa zachowała pełną tytulaturę, zaznaczając swój królewski status. Pisała jako *Maria Casimira z Bożej łaski Królowa Polska, Wielka Xiężna Litewska, ruska, Pruska, Mazowiecka, Żmudzka, Kijowska, Wołyńska, Podolska, Inflancka, Sandomierska, Siewierska i Czernihowska*, dając do zrozumienia, że jej aktywność w życiu politycznym Rzeczypospolitej nie skończyła się wraz ze śmiercią męża. List przypominał listy królewskie na sejmiki przedsejmowe, w których monarcha zazwyczaj nawoływał do aktywnego uczestnictwa w obradach.

Królowa, żaląc się na swój wdowi los, a więc odwołując się do emocji, chciała zdobyć przychylność opinii szlacheckiej podczas elekcji. Poprosiła szlachtę o wzięcie w opiekę jej i synów, dziękując zarazem za wyświadczone *afekty*. Jednocześnie wyraziła nadzieję, że *Najjaśniejszego Ś.P. małżonka naszego ku tej Ojczyźnie miłość i nieśmiertelne z wielką całego narodu sławą akcje znajdą należyte w pamięciach uprzejmości i wierności waszych wdzięczność i niewygasty respekt*²⁹. Choć liczyła na utrzymanie korony w rodzinie, nie pisała o tym wprost i nie wskazywała na żadnego kandydata. Wiadomo jednak, że w tym czasie nie popierała Jakuba, z którym była w sporze, a i królewicz unikał kontaktów z matką, obawiając się, że może mu zaszkodzić w walce o tron.

List nie miał awanturniczego charakteru – na tym etapie Maria Kazimiera nie krytykowała wrogów i nie wymieniała krzywd doznanych z ich strony, choć musiała już stawić czoła inicjowanym przez nich akcjom. Jednak *oddawanie i zalecanie szlachcie terażniejszego osierocenia* królowej i jej synów można odczytać jako prośbę o wsparcie przeciwko wrogom królewskiego domu. Był to jeszcze moment, gdy poza Sobieskimi właściwie nie było innych kandydatów do tronu. Gdyby elekcja odbyła się w listopadzie, Jakub miałby duże szanse na poparcie wśród szlachty pamiętającej bohaterskie czyny „Pioruna Wschodu”. Dlatego opozycja za wszelką cenę starała się odsunąć wybory w czasie, chcąc przedstawić innych kandydatów. Jednocześnie inicjowała akcje polityczne przeciw królowej. Stanisław Herakliusz i Hieronim Lubomirscy, najzagorzalsi wrogowie Marii Kazimierzy, wysłali oskarżycielskie listy na sejmiki przedkonwokacyjne³⁰.

27 BCzart., rkps 441, Od tejże do innych..., k. 28.

28 BJ, rkps 3522, List Królowej Jej Mci na sejmiki przedkonwokacyjne do województw, ziem..., k. 91v.–92; BCzart., rkps 441, k. 220; *ibidem*, rkps 569, k. 282; BMGd, rkps 1529, k. 225–226.

29 *Ibidem*.

30 BJ, rkps 3522, List PP Lubomirskich Marszałka i Podskarbiego WKoronnych na sejmiki pisany die 10 July 1696, k. 94–94v.

- 31 *Ibidem*, Consideracje względem aresztu na sumy i depozyta królewskie w Żółkwi, k. 57–58; *ibidem*, Respons na obiekcyje czyli Consideracje względem aresztu na depozyta żółkiewskie, k. 58–62.
- 32 *Dyariusz prawdziwy bez imienia autora wszystkich rzeczy i dziejów, które w Polsce się działy od śmierci Jana III króla polskiego, aż do obrania Augusta II*, w: L. Rogalski, *op. cit.*, s. 419.
- 33 BJ, rkps 3522, List IchMciów PP Senatorów w Warszawie rezydują[cych] do Xcia JMci Kardynała Prymasa, k. 141v.–142; *Dyariusz prawdziwy...*, s. 419.
- 34 M. Komaszynski, *op. cit.*, s. 185.
- 35 BJ, rkps 3522, List JMciPP Marszałka WK do Xcia JMci Kardynała ratione wyjazdu przeciw Królowej Jey Mci powracającej z Rusi do Warszawy na konwokacyę, k. 142–142v.; zob. też *Dyariusz prawdziwy...*, s. 422.
- 36 *Dyariusz prawdziwy...*, s. 424.
- 37 BJ, rkps 3522, Projekt kto był okazją zerwania konwokacyjnej i złożenia związku koronnego i litewskiego, k. 254v.–255.
- 38 *Ibidem*.
- 39 *Ibidem*, Sermo familiaris senatora z szlachcicem, k. 251–254v.

Przedstawili się w nich jako obrońcy prawa usiłujący zabezpieczyć skarbiec Rzeczypospolitej. Tymczasem, jak twierdzili, napotkali na opór Sobieskich, którzy przy użyciu gwardii królewskiej podzieli między siebie *mobilia wszystkie*. Było to poważne oskarżenie, bo dotyczyło kwestii finansowych zawsze wywołujących poruszenie. Listy pogrążyły także zwolenników królowej – prymasa Radziejowskiego i kasztelana krakowskiego Jabłonowskiego, którzy – zdaniem ich oskarżycieli – nie bronili dobra publicznego, pilnując prywatnych interesów Sobieskiej.

Oprócz listu na sejmiki wrogowie Marii Kazimiery rozsyłali wśród szlachty złośliwe pisma ulotne, w których omawiali nie tylko kwestię opróżnienia skarbcza w Zamku Królewskim, ale także w Żółkwi³¹. Choć stronnictwo królowej reagowało na paszkwile znacznie częściej niż otoczenie Jana III Sobieskiego, niektóre nawet inicjując, część sejmików, a zwłaszcza ruski³², któremu przewodniczyli Lubomirscy, zażądała jej wyjazdu z Warszawy na czas sejmu konwokacyjnego. Żądanie to poparło wielu senatorów, prosząc prymasa w oficjalnym liście o wsparcie w tej sprawie³³. Nieugięta królowa nie zamierzała łatwo ulegać presji, w tym czasie bowiem miała oddane i wcale nie małe grono zwolenników³⁴. Choć sejm konwokacyjny, zwołany na 29 sierpnia 1696 r., nie zapowiadał się dla niej dobrze, przyjechała z Wysocka do stolicy. W trakcie burzliwych obrad, gdy ścierały się ze sobą różne frakcje polityczne, powrócił temat opuszczenia przez królową zamku³⁵. Pod presją obiecała, że opuści stolicę na czas elekcji, ale nie zamierzała wyjeżdżać z Warszawy w trakcie sejmu. Ostatecznie spełniła prośbę szlachty, udając się na Bielany, lecz zadbała o właściwą oprawę tego wydarzenia. Jak pisał autor anonimowego diariusza: *Zbiegli się wszyscy nieboszczyka króla pamięci cultores, z wielkim płaczem królowę Jmc wyprowadzali*³⁶. Jej gest był pozorny – z niewielkiego oddalenia mogła kontrolować sytuację i spotykać się z politycznymi zwolennikami. Niemniej trudno zaprzeczyć, że ustąpiła – wszak poddała się opinii szlacheckiej.

Na sejmie oprócz tego zażądano rozrachunków finansowych Sobieskich z Rzeczpospolitą, więc gdy 27 września zerwano obrady, pierwszą podejrzaną została królowa³⁷. Napięcie wzrosło jeszcze bardziej, gdy do Warszawy dotarła informacja o powstaniu związków wojskowych w Koronie (Baranowski), a później na Litwie (Ogiński), o co również ją oskarżono³⁸. Jak widać królowa, zwana w tym czasie drugą Agrypiną³⁹, stała się idealnym kozłem ofiarnym.

Następnego dnia po zerwanym sejmie konwokacyjnym zawiązano konfederację, aby ustalić termin elekcji. Wyznaczono go – wbrew oczekiwaniom domu królewskiego – dopiero na 15 maja 1697 r. Sobiescy ciągle jeszcze mogli liczyć na poparcie średniej szlachty, ale zdawali sobie sprawę, że czas pracuje na ich niekorzyść. Jakub, skłócony z matką i popierany przez ambitnego biskupa Dąbskiego, zaczynał tracić popularność. Jednak największym ciosem było przejście *inter-*

rexa do obozu francuskiego. Michał Radziejowski, który do tej pory dzielnie bronił interesów królowej i był rozjemcą wielu sporów, skuszony obietnicami, przeszedł na stronę jej adwersarzy.

Mimo trudnej sytuacji królowa nie złożyła broni. Zabrała głos tuż po zerwanym sejmie konwokacyjnym, wysyłając 9 października 1696 r. oficjalny list na sejmiki relacyjne – osobno kierowany do szlachty z Korony i do szlachty z Litwy⁴⁰.

W liście do szlachty koronnej Maria Kazimiera, podobnie jak w poprzednich pismach, żaliła się na swój los po śmierci męża, ale ważniejsza analiza pokazuje, że była to odpowiedź na krążące w tym czasie paszkwile, w których zarzucano jej prywatę i wywoływanie kłótni wśród poddanych. Tym razem list był o wiele bardziej emocjonalny – miał wzbudzić u poddanych współczucie i skłonić ich do poparcia niewłaściwie traktowanej rodziny królewskiej. Królowa skarżyła się w nim otwarcie na wielmożnych senatorów świeckich i duchownych, ale także na szlachtę i sejmiki, którzy wbrew zwyczajowi zmusili ją do opuszczenia mar z ciałem małżonka. Pisała: *Daliśmy oczywisty dowód na terażniejszej konwokacyjnej, gdzie lubo żadnego prawa i przykładu nie było, ażeby Królowe Polskie, owszem najpodlejszego stanu małżonki od ostatniej przy złożeniu chrześcijańskiego ciała oddalone były usługi, lubo tak wiele wielmożnych duchownych i świeckich senatorów, także urodzonych posłów praetendowali. W tym honor państwa swego, ażebyśmy się od stancyj królewskiej nie ruszali*⁴¹.

Jednocześnie podkreślała, że dla dobra ojczyzny, aby nie powodować kłótni podczas obrad, ostatecznie uległa ich żądaniom. Dowodziła, że mimo uczuć do zmarłego małżonka, gorę nad jej prywatnymi sprawami wzięła miłość do ojczyzny.

Tym samym argumentem często posługiwał się za życia Jan III Sobieski, a poza tym była to frazeologia obecna w wielu mowach i listach ówczesnych polityków⁴². Maria Kazimiera, podobnie jak oni, odwoływała się do szlacheckich imponderabiliów: do miłości do ojczyzny i stawiania dobra publicznego ponad prywatnym. Równocześnie bardzo zręcznie apelowała do uczuć szlachty, wyraźnie zaznaczając, jakich krzywd doznała. Wskazywała, że poświęciła się dla dobra publicznego do tego stopnia, że zrezygnowała ze swych praw, które przysługiwały jej nie tylko jako królowej, lecz również jako żonie. Dodawała, że usuwając się ze stolicy wraz z synami, dała dowód szacunku dla opinii szlachty, wyrażonej w instrukcjach poselskich. Kwestionowała w ten sposób oskarżenia o despotyzm. Nie omieszkała jednak podkreślić, że sytuacja ta budziła zdumienie cudzoziemskich posłów. I tu pojawia się kolejne podobieństwo do metod stosowanych przez króla, odwołującego się nierzadko do autorytetu opinii międzynarodowej. W pamiętnej mowie wygłoszonej na radzie senatu po bezprecedensowym zerwaniu sejmu grodzkiego przed obiorem marszałka, w 1688 r. rozżalony monarcha stwierdzał: *Stupet i słusznie cały świat nad nami i nad narodami naszymi [...]*⁴³.

40 *Ibidem*, List Królowej Jej Mci na sejmiki relacyjne po konwokacyjnej zerwanej die 9 octobris z Warszawy 1696, k. 265–265v.; BMGd, rkps 1529, k. 540–541; BJ, rkps 3522, List Królowej Jej Mci na sejmiki relationis do WXL, k. 265v.–266.

41 *Ibidem*.

42 A. Czarniecka, *Nikt nie słucha mnie za życia...*, s. 392.

43 Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (dalej: BOss.), rkps 66, Mowa Jana III na radzie posejmowej 24 III 1688 w Grodnie, k. 80–80v.

- 44 BJ, rkps 3522, List Królowej Jej Mci na sejmiki relationis do WXL, k. 265v.; BMGd, rkps 1529, k. 540–541.
- 45 BCzart., rkps 5762/II, Kopia listu Królowej Jej Mci wdowy na sejmiki, b.m., b.d., k. 116v.–117.
- 46 *Ibidem*.

Oprócz tego królowa informowała w liście szlachtę, że przed wyjazdem zadeklarowała prymasowi, iż jest gotowa odpowiedzieć na wszelkie pretensje zarówno Rzeczypospolitej, jak i osób prywatnych. Pokazywała, że jako osoba niewinna nie boi się poddać osądowi publicznemu, dając odpór zjadliwym paszkwilom i atakom opozycji. Na zakończenie wywodu wyrażała nadzieję, że jej poświęcenie i cierpienia zostaną docenione i znajdą współczucie w sercach szlachty. Oddawała się wraz z osieroconą ojczyzną i *potomkami królewskimi* pod opiekę Rzeczypospolitej. Królowa wdowa utożsamiała więc siebie i swoich synów z ojczyzną, zwracając się do szlachty ponad magnaterią.

Z kolei w liście do zdominowanych przez jej przeciwników sejmików litewskich, dość podobnym w treści, królowa ominęła patetyczny wstęp dotyczący smutku po stracie męża⁴⁴. List jest krótszy, mniej staranny w formie, ale za to bardziej konkretny. Maria Kazimiera żaliła się na konieczność opuszczenia Warszawy podczas konwokacji i zaznaczała, że jest gotowa w każdej chwili odpowiedzieć na stawiane jej zarzuty *całej Rzeczypospolitej i czyjekolwiek prywatne*. Jednak tym razem prosiła prymasa, aby potwierdził jej niewinność powagą swojego urzędu w razie podważania jej *szczerzej ku dobru pospolitemu życzliwości*. Pisała: *Jeśliby za tym opaczne (o które teraz nietrudno) udania candor nasz i szczerą ku dobru pospolitemu życzliwość inaczej tłumaczyć chciały, żądamy pilnie po uprzejmości Waszej, abyś nasze niewinność tak wielą konfuzji umartwianą creditem swoim i powagą, którą masz z osobliwej godności, zaszczyścić chciał*. Zaznaczyła, że wyngrodzi mu to Bóg i ona sama.

Mniej więcej w tym samym czasie krążył „List królowej wdowy na sejmiki”, który wprawdzie znajduje się w innym zbiorze, ale warto go przytoczyć ze względu na ostrzejszy ton niż listów omówionych wyżej⁴⁵. Mimo braku dat, z treści wynika, że powstał w okresie sejmu konwokacyjnego i konfederacji wojskowych. Maria Kazimiera po raz kolejny skarżyła się w nim na śmierć jej męża i *wypchnięcie* jej z Warszawy, ale zaznaczała, że jest to niczym w porównaniu z *głębką nienawiścią cnych Polaków*. Żaliła się, że królewicze stali się w oczach opinii publicznej wrogami ojczyzny, choć kochają ją wzorem zacnych przodków. Z dużą determinacją zaprzeczała oskarżeniom o oplacanie związków wojskowych i układanie się z Tatarami, Kozakami i Wołochami, którzy jako siła wojskowa mieliby wpłynąć na przebieg elekcji. Tym razem odnosiła się więc do konkretnych zarzutów, nie poprzestając na ogólnym pisaniu o pretensjach Rzeczypospolitej i osób prywatnych. Na zakończenie królowa pocieszała się faktem, że czas pokaże, iż zarzuty były nieprawdziwe, bo *prawda może być potłumiona, zgubiona nigdy*⁴⁶. W poczuciu zbliżającej się porażki po raz kolejny prosiła szlachtę, aby nie odwracała się od królewskiego domu, pamiętając o chwalebnych czynach Jana III Sobieskiego i jego przodków. Odwołując się do jej legalizmu, domagała się też, aby stała na straży jej królewskich i wdowich praw.

List, wyróżniający się ładną polszczyzną, dowodzi coraz większej desperacji królowej, której zależało na przekonaniu opinii publicznej o swojej niewinności. Chciała nawet, aby wojsko potwierdziło, że nie dostało od niej pieniędzy⁴⁷. Zwróciła się w tej sprawie do szlachty, obawiając się, aby stawiane jej zarzuty nie zaszkodziły Jakubowi. Jesienią bowiem zaczęła popierać najstarszego syna w wyścigu do korony, podejmując rozległą korespondencję w celu zorientowania się, na kogo może liczyć⁴⁸.

Przykładem nasilających się ataków na Marię Kazimierę był jeden z licznych paszkwili w formie rzekomego listu królowej do hetmana wielkiego koronnego Jabłonowskiego, również włączonego do księgi *Interregnum Joannis III*⁴⁹. Podobny zabieg stosowano przy popularzowaniu rzekomych dialogów prowadzonych przez królową, np. z Jakubem⁵⁰. List, jak zaznaczono w tytule, został przetłumaczony z francuskiego i ujawniał potajemne układy królowej z adresatem oraz prymasem, których miała wynagradzać finansowo. Ponadto dowodził, że opłaciła związek na Litwie i wyjaśniał, dlaczego nie poparła Jakuba w walce o koronę. Twierdziła bowiem, że jako matka wie, iż jej syn nie nadaje się do rządzenia krajem. Dlatego proponowała elektora bawarskiego, którego *godność, rozum i odwaga, sposobność świata wiadoma*.

List zachowywał pozory autentyczności – królowa opisywała w nim zaufanemu odbiorcy, którym był Jabłonowski, swój stan ducha, rozważając wycofanie się do klasztoru. Deklarowała też, podobnie jak w listach oficjalnych, swoje przywiązanie do ojczyzny, ale wydzwięk listu był dla niej zdecydowanie niekorzystny.

Mimo kolejnych porażek i atmosfery silnej niechęci do królewskiego domu, Maria Kazimiera nie rezygnowała z marzeń o koronie. Na przełomie roku 1696 i 1697 nastąpiło wyraźne zbliżenie między nią a najstarszym synem⁵¹. Niestety, w tym czasie królewicz już wyraźnie tracił poparcie. Dlatego 29 stycznia 1697 r. pojawiło się w obiegu pismo Marii Kazimiery kierowane do *Ich MMciów PP Senatorów, Urzędników, poufałych przyjaciół na sejmiki terazniejsze* z prośbą o poparcie dla Jakuba⁵².

Był to krótki list, podobny do tych, które królowa wysłała przed sejmikami konwokacyjnymi, adresowany do konkretnych osób. Nie zawierał jednak formuł wstępnych i końcowych ani jej podpisu, gdyż najprawdopodobniej – jako elementy stałe – zostały pominięte przy jego przepisywaniu. Miał natomiast wyraźnie agitacyjny charakter – Maria Kazimiera, powodowana lękiem o wygraną faksji francuskiej, otwarcie prosiła o wspieranie syna oraz o promowanie go wśród znajomych albo przynajmniej – gdy kandydatura królewicza upadnie – o poparcie elektora bawarskiego. Pisała zdesperowana: [...] *tę poufałą czyniemy instancją, abyś i sam osobą swoją jak najskuteczniej chciał dopomóc do poparcia konkurencyjnej Najjaśniejszego Królewicza, syna naszego starszego i przyjaciół swoich do tejsze dysponował życzliwo-*

47 A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 284.

48 A. Skrzypietz, *Jakub Sobieski...*, s. 218; *Dyariusz prawdziwy...*, s. 453.

49 BJ, rkps 3522, List przetłumaczony Królowej Jej Mci do Pana kasztelana krakowskiego z Warszawy 1696, k. 267–267v.; BMGd, rkps 1529, k. 538–540. Podobnie oceniła list A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 316.

50 BJ, rkps 3522, Rozmowa królowej Jej Mci z królewiczem Jakubem o terazniejszych rzeczach. Dzień Pierwszy, k. 63v.–68v.; BCzart., rkps 440, k. 24–33.

51 A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 306.

52 BJ, rkps 3522, List Królowej Jej Mci do różnych Ich MMciów PP Senatorów, Urzędników poufałych przyjaciół na sejmiki terazniejsze die 24 January w Warszawie 1697mo, k. 311v.–312; BMGd, rkps 1529, k. 591; BCzart., rkps 569, k. 913–914; BCzart., rkps 441, k. 555–556.

- 53 BJ, rkps 3522, k. 312.
- 54 BCzart., rkps 569, List od Królowej Jej Mci do Xcia JMci Kardynała, 25 III 1697, k. 773–774.
- 55 *Dyariusz prawdziwy...*, s. 477; zob. też M. Komaszyski, *op. cit.*, s. 201.
- 56 *Dyariusz prawdziwy...*, s. 481.
- 57 BCzart., rkps 569, List od Królowej Jej Mci do Xcia JMci Prymasa y całej Rzeczypospolitej, 7 VI 1697, k. 913–915.
- 58 BJ, rkps 3522, O przyszłej elekcji różne przestrogi do uwagi w projektach, k. 416–444v; *ibidem*, O kandydatach w osobności i w szczególności, k. 445–534v.
- 59 *Dyariusz prawdziwy...*, s. 481.

ści, a jeżeli utrzymać nie można, to przynajmniej Książęcia JMci Bawarskiego doskonalej zalecamy promocyj⁵³. Podobnie jak wcześniej, królowa powoływała się na zasługi Jana III Sobieskiego dla ojczyzny, obiecując wdzięczność za te przysługi.

Nie ograniczyła się jednak do tego listu: w marcu 1697 r., czyli tuż przed wyjazdem do Gdańska (wobec nacisków generała mazowieckiego), zwróciła się do prymasa Radziejowskiego⁵⁴. List nie pochodzi z księgi *Interregnum Joannis III*, lecz ze zbioru korespondencji prymasa i świadczy o narastającej determinacji Marii Kazimieri, której zależało zarówno na oczyszczeniu się z oskarżeń o inspirowanie związków wojskowych, jak i na pozyskaniu opinii szlacheckiej. Dlatego informowała Radziejowskiego o swojej decyzji opłacenia skonfederowanego wojska, aby dłużej nie powodować cierpień poddanych (co rzeczywiście uczyniła, wypłacając im 50 tysięcy talarów)⁵⁵.

Chwaliła też prymasa za pomysł zwołania komisji, która miałaby rozwiązać ten problem, ale jednocześnie nie kryła rozczarowania, że prymas prosi ją o wyjazd z Warszawy na niedługo przed świętami wielkanocnymi, które mogą zastać ją w drodze. Przypominała, że w czasie sejmiku konwokacyjnego zastosowała się do prośb sejmików i wyjechała ze stolicy. Tym razem jednak miała nadzieję na możliwość oczyszczenia się z zarzutów o inspirowanie związku wojskowego na Litwie przed zwołaną komisją. Mimo to obiecała, że na czas elekcji wyjedzie na Ruś, aby załatwić domowe sprawy i nie przeszkodzić Jakubowi w walce o koronę.

W rezultacie po Wielkanocy królowa wyjechała do Gdańska, po raz kolejny dając dowód, że potrafi być elastyczna i w razie potrzeby ustąpić politycznego pola⁵⁶. Stamtąd jednak również wysyłała listy – stałe do Jakuba, a także do kardynała i całej Rzeczypospolitej, coraz intensywniej promując syna⁵⁷.

Zbliżał się bowiem czas ostatecznych rozwiązań – 15 maja 1697 r. rozpoczął się sejm elekcyjny. Do walki o tron Rzeczypospolitej przystąpiło kilku kandydatów, których sylwetki były przedstawiane w licznych pismach ulotnych⁵⁸. W kampanię propagandową włączyła się także królowa, wysyłając 7 czerwca 1696 r. list z gorącą prośbą o poparcie dla Jakuba. Był to jej ostatni oficjalny list przed wyborem króla, tym ważniejszy, że podczas obrad wyciągano przeciw niej różne, często fałszowane dokumenty. Anonimowy autor diariusza elekcji donosił tylko: *fatalna domowi królewskiemu sessya była...*⁵⁹.

Maria Kazimiera jako matka i osierocona wdowa apelowała wprost do szlachty, aby wybrała jej syna na króla Rzeczypospolitej, odwołując się do najwyższych autorytetów: Boga, Jana III i jego wielkich przodków. Przedstawiała też sylwetkę królewicza jako osoby dobrze urodzonej, utalentowanej i predystynowanej do roli władcy Rzeczypospolitej. Tłumaczyła się także z otwartego popierania syna, powołując się na uczucia matki. Przypominała, że Sobiescy zostali przez Boga i szlachtę wybrani do rządzenia krajem oraz że Jan III sprawdził się w tej roli, doczekawszy się respektu zarówno w kraju, jak i zagranicą.

W podobnym tonie zwrócili się do prymasa i szlachty młodszy królewicze, deklarując jednoznacznie poparcie dla brata⁶⁰. Niektórzy współcześni oceniali, że błędem królowej było wysłanie ich w czasie bezkrólewia do Francji, skąd nie mogli pomagać Sobieskim w walce o tron⁶¹. Teraz, w obliczu decydujących rozstrzygnięć, bracia Jakuba zapewnili, że w królewskim domu panuje zgoda i spokój. Oni sami, choć zbyt młodzi, by wykazać się wielkimi zasługami dla ojczyzny, pragną dla niej jedynie spokoju, a nie kłótni i zwad. Argumenty te były odpowiedzią na zarzuty stawiane Sobieskim w paszkwilach, w których wyolbrzymiano ich rodzinne konflikty. Aleksander i Konstanty poprosili też jako sieroty o opiekę Rzeczypospolitej, odwołując się – podobnie jak ich matka – do uczucia litości i współczucia.

Królowa zwróciła się ponownie do prymasa tydzień później w prywatnym liście z 15 czerwca 1697 r.⁶² Choć Radziejowski od dawna był już we francuskim obozie, przypomniała mu o jego związkach z królem, który zawsze liczył na jego *nieodmienną pamięć, miłość i respekt* wobec Sobieskich. Maria Kazimiera już bez ogródek prosiła prymasa, aby zadziałał siłą autorytetu i powagą swojego urzędu podczas elekcji, powstrzymując wrogów królewskiego domu i kaptując ich zwolenników w województwach. List był poufny, nie znalazł się na kartach księgi *Interregnum Joannis III*, lecz w zbiorze korespondencji prymasa, można więc przypuszczać, że nie dostał się do szerszego obiegu.

Elekcja odbyła się niedługo później, 27 czerwca 1697 r., w atmosferze silnego napięcia i kłótni. Przeciwnicy Sobieskich usiłowali wykluczyć dom królewski z walki o koronę, ale bezskutecznie. Ostatecznie jednak, po wielu perturbacjach w rodzaju podwójnej elekcji, zwyciężył najmniej spodziewany kandydat, czyli elektor saski Fryderyk August I Wettyn.

Jakub Sobieski był pierwszym synem królewskim, którego oddalono od tronu. Z chwilą jego kłęski Sobiescy stali się osobami prywatnymi. Zachowali wprawdzie rangę księżęcą i tytuły, ale nie miały one żadnego praktycznego znaczenia. Królowa wdowa musiała pogodzić się z utratą pozycji na polskiej scenie politycznej.

W literaturze przedmiotu rozważano wielokrotnie przyczyny kłęski Sobieskich, przytaczając różne jej powody: począwszy od osobistych cech królewicza poprzez rozkład życia politycznego w kraju aż po znaczący wpływ państw obcych⁶³. Warto na nie spojrzeć także z perspektywy działań politycznych królowej wdowy.

Z analizy listów wynika, że jej starania o zachowanie korony w rodzinie były duże. Nauczona doświadczeniem z rządów u boku męża, zwracała się do szlachty w kluczowych momentach: zaraz po śmierci króla, przed sejmikami konwokacyjnymi, relacyjnymi i elekcyjnymi oraz w trakcie elekcji. Nie zaniedbała żadnej okazji, żeby zdobyć poparcie wyborców. Wcześniej, jako małżonka królewska, nie pisała oficjalnych listów do szlachty, gdyż czynił to monarcha, teraz – po

60 BCzart., rkps 569, List od królewiczów Ichmciów do Xcia Jmci Prymasa y całej Rzptej, k. 915–916.

61 *Dyariusz prawdziwy...*, s. 428.

62 BCzart., rkps 569/II, List od Królowej Jej Mci do Xcia JMci Kardynała, Gdańsk, 15 VI 1697, k. 915.

63 M. Komarzyński, *op. cit.*, s. 279–285; A. Skrzypiet, *Królewscy synowie...*, s. 338–343.

jego śmierci – zyskała możliwość bezpośredniego wpływania na opinię publiczną. Starła się jej nie lekceważyć: na wyraźne żądania sejmików dwukrotnie opuszczała Warszawę, zadając kłam oskarżeniom o absolutystyczne zapędy.

Trzeba również przyznać, że zręcznie wykorzystywała pozycję królowej wdowy – zarówno w sensie politycznym, reprezentując dom królewski i ród Sobieskich, jak i emocjonalnym – wzbudzając w szlachcie litość. Konsekwentnie budowała wizerunek osieroconej wdowy, która poświęca się dla ojczyzny i pragnie spokoju w narodzie, a jest wsząd atakowana i lekceważona. Choć odgrywała rolę kobiety słabej, w rzeczywistości wykazywała się podczas kampanii dużą siłą charakteru, która drażniła jej wrogów. Niestety, to właśnie im udało im się wykreować sugestywny wizerunek Marii Kazimierzy jako awanturki politycznej, która miesza, zawiązuje fakcje i wznieca kłótnie – w rodzinie i w narodzie.

Propagandowe metody stosowane przez królową były proste – podobnie jak Jan III Sobieski potrafiła manipulować uczuciami odbiorców, wywołując tęsknotę za czasami wielkich zwycięstw, dumy i chwały Rzeczypospolitej. Odwoływała się do szlacheckich imponderabiliów: miłości do ojczyzny i poszanowania prawa oraz do uznanych autorytetów: Boga, Jana III Sobieskiego i opinii międzynarodowej. Był to wystarczający arsenal środków podczas gwałtownej kampanii wyborczej, która nie zostawiała czasu na głębsze przemyślenia.

Jednocześnie królowa, nie mogąc brać udziału w obradach sejmu, musiała stosować inne metody polityczne, takie jak przekupstwo, przejmowanie poczty i tajne układy ze swoimi zwolennikami. Były one, oczywiście, moralnie naganne, nie można jednak powstrzymać się od refleksji, że Maria Kazimiera była osobą elastyczną, która dostosowywała się do kultury politycznej schyłku XVII w, naśladowując polityków mężczyzn.

Z czasem propagandowy wizerunek wykreowany przez „osieroconą wdowę” zaczął być coraz bardziej zgodny z rzeczywistością. Stopniowo opuszczali ją najważniejsi zwolennicy, jak prymas Radziejowski, ale także starzy przyjaciele króla, np. Antoni Szczuka. Ponadto Maria Kazimiera utraciła poparcie króla Ludwika XIV, nad czym intensywnie pracował jej dawny poplecznik, ambasador francuski Melchior de Polignac. Opozycję przeciw niej tworzyli najpotężniejsi magnaci (Lubomirscy, Sapiehowie, Potoccy), a także polskie damy (m.in. podskarbina koronna Konstancja Lubomirska, podkomorzyna koronna Ludwika Maria Bielińska i jej siostra Izabela Czartoryska), które szczerze nienawidziły królowej (ten ciekawy wątek, poruszony w pracy Aleksandry Skrzypietz, wart jest zbadania w przyszłości⁶⁴).

Trudno nie zauważyć, że Maria Kazimiera znalazła się w podobnej sytuacji, jak Jan III Sobieski po wielkim sukcesie wiedeńskim. A przecież nawet on, ciesząc się ogromnym autorytetem wśród szlachty, przegrał walkę o tron dla syna, choć podejmował znacznie bardziej

zaawansowane i długotrwałe wysiłki. Prowadząc politykę dynastyczną, sięgał zarówno do sztuki i literatury, jak i muzyki, a oprócz tego podejmował konkretne działania na rzecz Jakuba⁶⁵.

Po przegranej królowa wdowa wyjechała do Rzymu, szybko stając się częścią tamtejszej elity. Również w Wiecznym Mieście wykazała się dużą elastycznością, kultywując pamięć o Janie III Sobieskim w sposób tam praktykowany, czyli podczas słynnych festiwalów, łączących politykę ze sztuką⁶⁶. Niemal z dnia na dzień stała się hojnym mecenasem artystów, organizując wysmakowane przedstawienia i zamawiając utwory muzyczne u utalentowanych kompozytorów. Nie można więc zgodzić się z niesprawiedliwą oceną Tadeusza Boya-Żeleńskiego, który określił Marię Kazimierę jako *wcieloną małość Sobieskiego*⁶⁷. Była jedną z najbardziej aktywnych i inteligentnych polskich władczyń, choć niewątpliwie na miarę czasów schyłkowych...

65 A. Czarniecka, *Nikt nie słucha mnie za życia...*, s. 37–101.

66 Zob. A. Markuszewska, *Festa i muzyka na dworze Marii Kazimierzy Sobieskiej w Rzymie (1699–1714)*, Warszawa 2012.

67 T. Boy-Żeleński, *op. cit.*, s. 17.


SUMMARY

Anna Czarniecka

The letters of Queen Marie Casimire as an element of the political campaign in the interregnum (1696–1697)

After the death of King Jan III Sobieski in 1696, an intense political struggle for succession began. Marie Casimire, as the queen dowager, continued the dynastic politics of her husband, attempting to keep the crown in the Sobieski family. For this reason, she corresponded and met with the most important politicians, as well as conducted a political campaign, using the opportunities offered by the democracy of the nobility. Her letters from this period – addressed both to political allies and opponents, as well as the nobility who took part in the local *sejmik* gatherings – were collected in a hand-written book, *Interregnum Joannis III začętego d[ie] 17 Julij Anno D[omi]ni 1696 [The Interregnum of Jan III, begun on the 17 of July Anno Domini 1696]*, several copies of which have been preserved.

The analysis of the letters shows that Marie Casimire concerned herself with financial and political matters of the family. Fighting for the throne for the Sobieski family, she appealed to the nobility in key moments: immediately after the death of the king, before convocation, relation and electoral *sejmik* gatherings, and during the election. She did not neglect any opportunities to gain the support of the electors. She knew how to use her position as the queen dowager, using simple but effective propaganda methods, which brought to mind the actions undertaken by Jan III Sobieski. They included appealing to emotions, the remembrance of her husband's service, as well as recognised authorities. In addition, the queen – unable to take part in the Sejm



sessions – fell back on informal actions, practiced by old Polish politicians, such as bribery, intercepting mail and secret arrangements made with allies. Unfortunately, her efforts were not successful, since they met with enormous resistance from the opposition and a lack of support from Louis XIV of France. Despite her electoral failure, Marie Casimire should be judged as one of the most active, intelligent and powerful Polish queens, although it is difficult to refrain from considering that the times she lived in were a time of gradual loss of power and prestige for Poland.

SPIS ILUSTRACJI

Złota róża – dar papieża Innocentego XI dla Marii Kazimiery

Maria Domin

- s. 20 (il. 1) *Miecz, hełm i szkaplerz przysłany Sobieskiemu przez Inocentego XI i róża złota przysłana przez tegoż Maryi Kazimierze 1684 r. Według współczesnej włoskiej ryciny, w: Jan Sobieski, jego rodzina, towarzysze bronii i współczesne zabytki, zebrał i opisał Józef Łoski, Warszawa 1885, s. 94*

Listy królowej Marii Kazimiery jako element kampanii politycznej w okresie bezkrólewia (1696-1697)

Anna Czarniecka

- s. 29 (il. 2) *Jan IIIci czyli Jan Sobieski Zwyciezca Turków co wybawił Wiedeń*, portret rysunkowy na wewnętrznej stronie okładki, w: Materiały do bezkrólewia po Janie III Sobieskim, kon. XVII w., sygn. Rkp.BJ 3522/III, Kk 1v., wł. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego
- s. 31 (il. 3) *Interregnum Joannis III zaczętego d. 17 Julij Anno Domini 1696...*, w: Materiały do bezkrólewia po Janie III Sobieskim, kon. XVII w., sygn. Rkp.BJ 3522/III, k. 8r., wł. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego
- s. 32 (il. 4) *Regestrum interregni Ioannis III 1696 d. 27 Juny*, w: Materiały do bezkrólewia po Janie III Sobieskim, kon. XVII w., sygn. Rkp.BJ 3522/III, k. 1r., wł. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego

...à così grand'Eroina. Kompozycje muzyczne dedykowane Marii Kazimierze Sobieskiej w Rzymie

Aneta Markuszewska

- s. 50 (il. 5) Strona tytułowa opery *Il Console in Egitto. Dramma per musica dedicato alla sac. real maestà di Maria Casimira regina di Polonia...*, Antonio de' Rossi, Rzym 1701, sygn. 35.9.K.28.1, wł. Centralna Biblioteka Narodowa w Rzymie
- s. 51 (il. 6) Dedykacja dla Marii Kazimiery autora opery *Il Console in Egitto...*
- s. 56 (il. 7) Strona tytułowa oratorium *La Fede trionfante nel martirio di S. Agapito oratorio di Pietro T. Vagni ... di Maria Casimira Regina di Polonia...*, Pietro Vagni, Rzym 1701, sygn. 34.6.D.1.22, wł. Centralna Biblioteka Narodowa w Rzymie

Księga kabał Marii Kazimiery Sobieskiej – nieznaną ślad kultury rzymskiego dworu królowej wdowy

Jarosław Pietrzak

- s. 66 (il. 8) *Piazza della Trinita de'Monti*, Isaac de Silvestre, w: *Antiche e moderne vedute di Roma e contorno fate da Israel Silvestre*, Paryż między 1638 a 1651, sygn. A.608/G. XVII/II-11 adl.13, wł. Biblioteka Narodowa w Warszawie
- s. 74 (il. 9) *Gemma celeste* – wykres horoskopowy, w: *Księga kabał królowej Sobieskiej*, kon. XVII w., sygn. Rkp.2284/IV, k. 31v., wł. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego
- s. 75 (il. 10) *Diagram kołowy*, w którym litery alfabetu odpowiadają znakom planet i zodiaku, w: *Księga kabał królowej Sobieskiej*, kon. XVII w., sygn. Rkp.2284/IV, k. 102r., wł. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego
- s. 75 (il. 11) *Tablica kabalistyczna*, w: *Księga kabał królowej Sobieskiej*, kon. XVII w., sygn. Rkp.2284/IV, k. 145v., wł. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego
- s. 81 (il. 12) *Portret Marii Kazimiery Sobieskiej*, rys. i ryt. Robert Bonnart, Paryż, ok. 1696 r., miedzioryt (wyd. Nicolas Bonnart), nr inw. TPN 2185, Muzeum Narodowe w Poznaniu

Dwór Marii Kazimiery w Blois – jego skład i rozwiązanie po śmierci królowej

Aleksandra Skrzypietz

- s. 85 (il. 13) *Widok zamku w Blois*, Charles-Guillaume Bourgeois, rys., Joseph Perdoux, ryt., pocz. XIX w., sygn. 1978.11.13, © Photo R.M.N. - Gerard Blot, wł. Musée des Civilisations de l'Europe et de la Méditerranée
- s. 85 (il. 14) *Portret wdowi Marii Kazimiery Sobieskiej*, malarz włoski, 1. poł. XVIII w., wł. Raccolte d'Arte Antica, Piacoteca del Castello Sforzesco, Mediolan, Copyright Comune di Milano, tutti i diritti riservati

KOMUNIKAT

Archiwalia związane z królową Marią Kazimierą d'Arquien Sobieską w Windsor Royal Archives

Jarosław Pietrzak

- s. 99 (il. 15) *Siedziba Windsor Royal Archives w Round Tower*, fot. ze zbiorów autora

KOMUNIKAT

**Materiały w Narodowym Historycznym
Archiwum Białorusi w Mińsku
do dziejów Jana Sobieskiego
i jego żony Marii Kazimiery**

Przemysław Gawron, Krzysztof Kossarzecki

s. 105 (il. 16) Narodowe Historyczne Archiwum
Białorusi w Mińsku, fot. Krzysztof Kossa-
rzecki

RECENZJA

**Jacek Gutowski, Buławy i buzdygany w Polsce
od XVI do XVIII wieku, Muzeum Pałacu Króla
Jana III w Wilanowie**

Warszawa 2015

Ryszard de Latour

s. 114 (il. 17) Okładka książki: Jacek Gutowski,
*Buławy i buzdygany w Polsce od XVI do
XVIII wieku*, Warszawa 2015

Anna Czarniecka, dr, zastępca dyrektora Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów; interesuje się historią kultury i jej związkami z polityką w epoce nowożytnej, pisze artykuły na temat propagandy politycznej w XVII w., autorka książki: *Nikt nie słucha mnie za życia. Jan III Sobieski w walce z opozycyjną propagandą (1684–1696)*, Warszawa 2009
ACzarniecka@nimoz.pl

Maria Domin, specjalistka w zakresie dziejów stosunków Polski z papieżem w drugiej połowie XVII w.; wydawca *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. 34: *Opitius Pallavicini (1680–1688)*, vol. 1–8
mariadomin109@gmail.com

Przemysław Gawron, dr, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; zajmuje się dziejami wojskowości staropolskiej i ustroju I Rzeczypospolitej, zwłaszcza w kontekście relacji pomiędzy państwem a armią; przygotowuje pracę poświęconą organizacji armii koronnej w czasach Zygmunta III Wazy; autor książek: *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010; *Bitwa pod Talavera de la Reyna, 27–28 lipca 1809 roku*, Zabrze 2004.
p.gawron@uksw.edu.pl

Krzysztof Kossarzewski, dr, adiunkt w Zakładzie Rękopisów Biblioteki Narodowej; zajmuje się historią wojskowości nowożytnej, dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII–XVIII w. oraz funkcjonowaniem fortun magnackich, m.in. Radziwiłłów i Sobieskich
korkrzych@wp.pl

Ryszard de Latour, historyk sztuki, były dyrektor ds. naukowych Muzeum Narodowego w Kielcach, specjalista w zakresie uzbrojenia historycznego

(XVI–XIX w.); laureat I nagrody na XXVIII Konkursie im. Ks. Prof. Szczęsnego Detloffa za katalog *Broń europejska i wschodnia ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach* (1983), laureat Honorowej Nagrody Hetmana Kolekcjonerów Polskich Jerzego Dunin-Borkowskiego (2008), autor wielu publikacji z zakresu uzbrojenia historycznego i rzemiosła artystycznego
ryszarddelatour@gmail.com

Aneta Markuszewska, dr, adiunkt w Zakładzie Powszechnej Historii Muzyki UW; interesuje się muzyką dawną, szczególnie operą XVII i XVIII w.; jako autorka książki *Festa i muzyka na dworze Marii Kazimierzy w Rzymie* (Warszawa 2012) jest laureatką nagrody sekcji muzykologów Związku Kompozytorów Polskich (2012) i nagrody Clio III stopnia (2013)
amarkuszewska@uw.edu.pl

Jarosław Pietrzak, dr, adiunkt na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; zainteresowania badawcze: dzieje rodu Sobieskich, historia kobiet i ich pozycja w Rzeczypospolitej od XVI do XVIII w., przemiany ceremoniału dworsko-państwowego; autor książki *Księżna dobrodziejka. Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa (1634–1694)*, Warszawa 2016, oraz licznych artykułów monograficznych
jaroslawpietrzak777@gmail.com

Aleksandra Skrzypietz, dr hab., Instytut Historii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski; główne zainteresowania badawcze: stosunki polsko-francuskie w XVII i XVIII w.; dzieje rodu Sobieskich, znaczenie polityczne i legenda oplatająca jego członków; rola kobiet w przemianach społeczno-politycznych; autorka licznych publikacji, w tym książki *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009
jaskrzyp@interia.pl